

Celińska, Elżbieta

"Frombork", Jerzy Sikorski, Tadeusz Piaskowski, Olsztyn 1972 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 360-361

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

liwości objętościowych *Przewodnika* wyczerpujące. W niektórych jednak momentach ciekawe obiekty potraktowano marginalnie, jednym zdaniem. Pominięto również wyczerpujące wiele wartościowych dzieł sztuki, na przykład w Barczewie późnogotycki kościół, fundowany w 1488 roku przez Baltazara Stockfische, a w Bartągu interesujące historycznie rzeźby z przełomu XIX i XX wieku, wykonane przez bibliotekarza polskiego Józefa Kupczyka. W Bartołtach Wielkich nie wspomniano o ciekawym, lokainie malowanym epitafium pary małżeńskiej z końca XVII wieku. W wiejskim kościele w Klewkach istnieje z kolei jedno z najciekawszych przedstawień późnogotyckich — Św. Anna Samotrzecia zrealizowana w kregu inspiracji sztuki gdańskiej. Bóg Ojciec z Rynu Reszelskiego, przedstawienie z początku XVI wieku, jest analogiczne dla warsztatu, który realizował ołtarz w Rychnowie koło Ostródy. W teście miejscowości pominięto obraz Św. Anny Samotrzeciej, ciekawy przykład naśladownictwa obrazu fromborskiego pędzla Bartłomieja Strobla.

Można również mieć pewne uwagi do próby datowania obrazów i określania ich stylu, na przykład wzmianka, iż w Klewkach znajduje się rzeźba ludowa z XVI wieku. W niektórych wypadkach autorzy zbyt rygorystycznie odnoszą się do wiadomości zaczerpniętych z dawnej literatury, co przede wszystkim odbija się ujemnie na datowaniu obiektów.

Uwagi te nie umniejszają, ani też nie deprecjonują walorów *Przewodnika*. Jego wartości społeczne i dydaktyczne są nie do podważenia. Mam na myśli przede wszystkim użytkowników, którzy w wielu wypadkach z własnej nieświadomości pozbywali się starych, często zniszczonych i według nich nie przemawiających do wyobraźni dzieł sztuki. *Przewodnik* jest tym opracowaniem, które wskaże, co należy ochraniać i otaczać opieką. Dla badaczy będzie też cenną inspiracją do przeanalizowania zaznaczonych tam problemów.

Kamila Wróblewska

Jerzy Sikorski, Tadeusz Piaskowski, *Frombork, Pojezierze, Olsztyn 1972*, ss. 82 + 90 ilustr. (zdjęcia W. Kapusto, reprodukcje A. Kuraczyk), streszczenia w językach niemieckim i angielskim.

Wśród wydawnictw ostatnich lat dotyczących Fromborka należy odnotować pozycję Jerzego Sikorskiego i Tadeusza Piaskowskiego o Fromborku. Jest to bogato ilustrowane, popularne opracowanie monograficzne kompleksu Warowni i miasta. Całość składa się z dwu zasadniczych części: historycznej i przewodnika, poprzedzonych informacją natury geograficznej i charakterystyką najbliższej okolicy.

Część I zatytułowana *Siedem wieków Fromborka* jest zestawieniem wiadomości o Wzgórzu i mieście od chwili wybrania tego miejsca na siedzibę kapituły aż do II wojny światowej. Zawiera wzmianki o wszystkich najistotniejszych poczynaniach budowlanych, prowadzonych na terenie Wzgórza i miasta. Przedstawiono je na tle wydarzeń historycznych. Decydujące znaczenie i wpływ na ukształtowanie się obronnych założeń Wzgórza miały niewątpliwie wydarzenia wojenne, w które obfitował zwłaszcza wiek XV. Frombork wielokrotnie wówczas był niszczone, a Wzgórze z dominującą nad nim katedrą stanowiło ostatnie schronienie dla kanoników, a także ludności miejskiej. W tym to czasie wykształcił się już zasadniczy wygląd Warowni fromborskiej, który w zasadniczym zarysie przetrwał do dziś. Najpomyślniejszym okresem dla miasta był XVI wiek. Powstało wówczas wiele nowych inwestycji, między innymi jeden z najwcześniejszych europejskich wodociągów. Kapituła wykorzystała ten okres względnego spokoju na wzmocnienie warowni, a także w związku z postępowaniem w sztuce prowadzenia wojen na jej modernizację (barbakan). Wiek XVII z kolejnymi wojnami szwedzkimi przyniósł znowu miastu i Warowni poważne zniszczenia. Długoletnie powolne podnoszenie się z ruin przerwał pierwszy rozbiór. Warownia straciła swoje znaczenie. Prace na Wzgórzu koncentrowały się głównie wokół katedry. W czasie ostatniej wojny poważnym zniszczeniem uległo nie tylko miasto, lecz i Wzgórze. Odbudowane w ciągu lat powojennych jest jednym z najcenniejszych zabytków architektury obronnej.

Część II — *Zabytki Fromborka* — to przewodnik po poszczególnych elementach architektonicznych Warowni i zabytkach miasta. Zawiera nie tylko opis poszczegól-

nych obiektów, lecz również wyjaśnienie ich funkcji oraz wzmianki o najwybitniejszych postaciach związanych z budową omawianych obiektów.

Uwagi, jakie nasuwają się przy lekturze omawianej pozycji, to pewne zachwianie proporcji między poszczególnymi działami oraz górnolotność stylu, a miejscami nawet napuszonosć sformułowań, na przykład „kapiące od złota” itp. Zbyt częste cytaty źródłowe w części I sprawiają, że tekst jest nieco zawiały, koliduje zarówno z rzeczowym opisem części przewodnika, jak i charakterem popularnego opracowania, które winno istotne fakty podawać zwięźle i jasno. Wstęp z opisem położenia geograficznego jest nader suchy, a jednocześnie niepotrzebnie rozbudowany. W przewodniku gros miejsca zajmuje katedra i jej wnętrze. Jest to niewątpliwie najbogatszy obiekt w zespole, ale w przeciwieństwie do innych posiada już opracowania przewodnikowe. Szkoda również, że nie przedstawiono chociażby skrótowo stanu zniszczeń ostatniej wojny i ogromu prac konserwatorskich, które pozwoliły na przywrócenie Warowni jej wyglądu, co dla turysty oglądającego stan obecny byłoby niewątpliwie interesujące. Wykaz literatury będący uzupełnieniem pozycji podano w dobrym wyborze. Autorzy nie dokonują jednakże oceny wykrzystanych przez siebie prac, przytaczając niekiedy nie potwierdzone analizą elementów architektonicznych, nieświerdzone hipotezy, dotyczące na przykład obronności samej katedry. Zapewne unicemożliwiła to ograniczona objętość pracy i jej popularny charakter.

Opracowanie wydane estetycznie, obejmujące całość zagadnień, jest niewątpliwie godne uwagi. Dodatkową wartością są streszczenia w językach obcych, co przy dużej liczbie dobrych zdjęć umożliwia również korzystanie z *Przewodnika* turystom zagranicznym.

Elżbieta Celińska

Karol Górski, Łukasz Watzenrode. *Życie i działalność polityczna (1447—1512)*, Ossolineum, Wrocław 1973, ss. 159. Studia Copernicana X.

Badania nad wszechstronną działalnością Mikołaja Kopernika zwróciły także większą uwagę na Łukasza Watzenrodego, u boku którego przebywał w latach 1503—1510 Mikołaj Kopernik. Biskup Łukasz Watzenrode, znakomity dyplomata i polityk, całkowicie oddany trzem królom polskim — Olbrachtowi, Aleksandrowi i Zygmuntowi, miał niewątpliwie wielki wpływ na formowanie się osobowości astronoma. W znakomitym opracowaniu prof. Karol Górski uwydatnił te cechy charakteru, które mógł przejąć od wuja Mikołaj Kopernik. Watzenrode był człowiekiem oryginalnym, kontrowersyjnym w oczach najbliższych, nieugiętym w dążeniu do celu, osamotnionym, trudnym w nawiązywaniu przyjaźni. Był przy tym ambitny, uczony, pobożny, ale nieco pechowy. Taką charakterystykę Watzenrodego otrzymujemy z lektury monografii.

Pracę poprzedziła wnikliwa kwerenda w archiwach w Krakowie, Gdańsku, Bydgoszczy, Toruniu, Olsztynie i Rzymie. Warto zachęcić autora, by zechciał w krótkim artykule omówić materiały archiwalne do biografii Watzenrodego, szczególnie archiwalia rzymskie. Doskonałe i umiejętne wykorzystanie źródeł pozwoliło autorowi na wydobycie wielu ciekawych faktów odnoszących się zarówno do działalności biskupa, jak i samej epoki, a równocześnie wkomponowanie postaci w całość wydarzeń historycznych. Praca składa się z ośmiu rozdziałów, rozpatrujących wszechstronną działalność polityczną Watzenrodego (Elekcja na biskupstwo warmińskie i wynikłe stąd komplikacje, służba królom polskim, stosunek do zakonu krzyżackiego, lata kłeski ideologii politycznej biskupa, rządy wewnętrzne na Warmii i stosunek do kapituły). Krótko zaanonsował autor działalność administracyjno-kościelną, wspominając o zwołanym na 1497 rok do Lidzbarka synodzie diecezjalnym, który zaostriżył dyscyplinę kleru i wiernych. Wyzaczył archidiacona do wizytowania diecezji, położył nacisk na rezydencję wikariuszów. Pozytywny był stosunek Watzenrodego do zakonów i klasztorów w diecezji, ponadto biskup budował kościoły, troszczył się o sprawy gospodarcze, zwracał uwagę na szkolnictwo. Powołał biskupa pomocniczego, któremu zlecił sprawy czysto kościelne.

Rodzina Watzenrodów pochodziła ze Śląska, Łukasz urodził się w Toruniu, tu otrzymał pierwsze wykształcenie, następnie studiował w Kolonii i Bolonii. Na uni-